



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED



# Za nasze i Wasze prawo do życia

## W trzecią rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim

Nikt nie przeczuwał w momencie, gdy wojna się rozpoczęła, że Niemcy przystąpią do niej z całkowicie obmyślanym planem totalnego zniszczenia podbitych narodów, że wbrew obowiązującym konwencjom międzynarodowym gotowi są przeprowadzić kompletne wycięcie innopełnionych narodów, kierując się tylko przynależnością rasową danych ludzi i mordując ich bez jakichkolwiek względów. — W hierarchii ludów, które miały być wycięte, na pierwszym planie, przed narodami słowiańskimi, umieszczony został naród żydowski, który ponosił największe ofiary w wojnie, albowiem 3.200.000 jego członków, w tym około miliona dzieci i młodzieży, padło z rąk niemieckich.

Jest to liczba wprost przerażająca swoim ogromem. Zaiste, historia nie zna podobnych przykładów barbarzyństwa, dokonywanego na bezbronnej, niewinnych ludziach z równym wyrachowaniem, planowo, na zimno.

Niemcy plan owego mordu milionów ludzi realizowali powoli z sadystycznym przemysłem wszelkich urządzeń i szyskan, oraz drobnych i jakby przypadkowych, potem coraz to groźniejszych, aż wreszcie ostatecznych i bezwzględnych. — Już w połowie listopada 1939 roku ogłosili okupanci pierwsze „niszczące” zarządzenia: wprowadzenie obózów „wychowawczych” dla całej ludności żydowskiej i pozbawienie Żydów całego majątku powyżej 2.000 złotych. Potem ograniczono ich możliwości pracy, wysokość zarobków, wolność handlu z Arzyżkami, możliwość jazdy po ciemnym czy tramwajami; wprowadzono odróżniające opaski na ramionach i t. d. Po raz pierwszy w listopadzie 1939 roku stosując prawo zbiorowej odpowiedzialności rozstrzelano na Nalewkach 50 mężczyzn. Represje zwiększają się w roku 1940. Już na wiosnę pojawiają się nowe getta, ale jego prawór — „obszar zagrożony tyfusem”. W czasie świąt Wielkanocnych rozgrywały się pierwsze pogromy, a w listopadzie tworzą niemiecy w Warszawie getto, poza które nikomu z jego mieszkańców nie wolno się wydawać pod groźną utraty życia. W tym getcie następuje strasliwa pauperyzacja ludności. Nedza starego tłumu jest tak wielka, że ludzie tyjącymi umierają z głodu na ulicach, a sytuacja pogarsza jeszcze zastawione wysiedlanie w obrębie getta mieszkańców małych miast i miasteczek. Szaleje tyfus. Ludzie mra sękami, ale i to hekatomba ofiar nie wystarcza barbarzyńcom.

W r. 1940 w listopadzie rozchodzą się pogłoski, która niestety okazuje się przerażająca prawda, że w Chełmie na Pomorzniu zostało wytrute gazem przeszło 80.000 osób. W r. 1941 getto dowiodnie się, że miały miejsce masowe rozstrzelania w Wilnie, w Słonimie czy Białymostku.

Na jesieni 1942 roku następuje likwidacja getta w Lublinie. Jeśli zaś chodzi o Warszawę, tam zaczyna zalewać strasliwy terror, ofiarami którego pada tysiące ludzi. Dnia 22 listopada 1942 roku o godz. 10.30 rano rozpoczyna się akcja likwidacyjna: wywóz bezbronnej ludności na miejsce stracenia do Treblinki.

Z 300.000 mieszkańców getta warszawskiego w sierpniu pozostaje 120.000 ludzi, w wrześniu nominalnie już tylko 33.000, a faktycznie ok. 60.000. Ale ci, co pozostali, postanowili drogo sprzedać swoje życie. W dużej mierze zorganizowani przez Żyd. Organizację Bojową, zaangażowani w broń i amunicję, 18-go stycznia 1943 roku po raz pierwszy stawili czoło Niemcom.

Dnia zaś 19 kwietnia 1943 roku, gdy zmortyzowane wojska niemieckie, czcigł i samochody pancerne wkroczyły na teren getta — spotkały się z zaciekłym oporem broniącej się do upadłego ludności.

Ta walka rozpoczęła się trzy lata temu, w nocy z 18-go na 19-go kwietnia, trwała zaś 5 tygodni.

Granatami, salwami z karabinów czy pistoletów automatycznych witali bohaterów obrony getta niemieckich oprawców.

I nie poddali się ani w ogniu pocisków artyleryjskich, czy pod gradem bomb zrzuconych z samolotów, ani złudzeni obietnicami niemieckimi. Każdy dom zmieniał się w twierdzę, każde pietro, każde okno, każdy załom muru był pozycją, z której ział ogień na usiłujących wdrzeć się napastników. Przez sześć tygodni walczyło i umierało getto, otoczone ze wszystkich stron coraz bardziej i okrutniej zaciekanym się pierścieniem wrogów, okazano na zagładę, a przecież ani myśląc o poddaniu się. Walczyło świadome tego, że toczy bój o słuszną sprawę: o wolność, o prawo człowieka do życia.

Bohaterzy obrony getta wiedzieli, że zginą; nie mogli liczyć na jakikolwiek skuteczną pomoc z zewnątrz. Ale walcząc, ale nie poddając się — stwierdzili wobec całego świata, że mają godność narodu wolnego, że mają honor, że nie pozwolą bezkarnie prowadzić się na śmierć.

Pozycje tych ludzi, którzy przeciwstawiali się przez sześć tygodni uzbrojonym po zęby żołdactwu niemieckiemu — były jakby Stalingradem, Stalingradem rozpaczy i jednocześnie decyzji, decyzji bezwzględnej oporu, a każda minuta walki nacechowana była niezrównanym wprost bohaterstwem. Ostatecznie, getto nie uległo, nie poddało się. Zostało strawione po żarem, zostało zburzone i zniszczone, a ci, którzy walczyli wraz ze swym dowódcą Aniolewiezem, zginęli bohaterką śmiercią. Nieliczni tylko, bardzo nieliczni wydobyli się z piekła walki i uratowali.

Ale za przykładem Warszawy za broń chwycili Żydzi w całym szeregu miast polskich, a nawet wieżowio Treblinki czy Sobiboru, tak że nie na marne poszła ofiara straconców warszawskiego getta.

W ogniu walki wykuwała się też i wspólność broni polskich i żydowskich mas ludowych.

Ogólnie polscy mieszkańcy Warszawy z sympatią i ze współczuciem odnosili się do walki Żydów, ani zapewne nawet przeczuwając, że w półtora roku później przypadnie im w udziale tożsamość również bohaterstwa i tragicznego boju.

Jedynie nieliczne grupy reakcyjne, zwłaszcza spod znaku N. S. Z., odnosiły się wrogo do heroicznych zmagania getta.

Trzeźwo natomiast myślące społeczeństwo polskie doceniało w pełni wagę zbrojnego oporu Żydów, ich bohaterstwo, konieczność walki i wspólność ich interesów z interesami narodu polskiego.

Ruiny walczonego getta i ruiny później walczonej Warszawy powstańczej połączyły się w jeden ogromny cmentarz, cmentarz, którego obrazu nikt nigdy z historii nie usunie.

Rodzinał tych bohaterkich dzieł — wspólny dla Żydów i dla Polaków, będzie miał tytuł: **Za naszą i Waszą wolność — za nasze i Wasze prawo do życia.**

## Proces w Norymberdze

### Zeznania komendanta Oświęcimia

**NORYMBERGA (PAP).** — Na poniedziałkowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze złożył zeznania w charakterze świadka komendant obozu w Oświęcimiu Rudolf Hoess. Twierdził on, iż w r. 1924 został zesłany do obozu koncentracyjnego za popalenie morderstwa politycznego i przyznał, że w okresie, w którym pełnił obowiązki komendanta obozu w Oświęcimiu — od r. 1940 do r. 1943 — zlikwidowano około 3 milionów Żydów. Hoess oświadczył, iż w r. 1941 został wezwany przez Himmlera do Berlina, który zakomunikował mu, że Hitler wolał decyzję uśmiercenia wszystkich Żydów i że miejscem kaźni będzie obóz w Oświęcimiu. W obozie tym można było pomieścić około 140.000 ludzi. Wszystkie budynki były ukryte w gęstym lesie. Zarządcy straż obozowa, jak i wszyscy urzędnicy, składali przysięgę, iż utrzymają w tajemnicy wydarzenia w obozie. Nikt nie wiedział dokładnie, jaka ilość ofiar przeszła przez obóz. Dziennie przybywało około 2 — 3 ościągów, w których mieściło się blisko 2 tysiące osób. Świadek opisał proces likwidacji nieszczesnych ofiar: „Po przybyciu do obozu więźniom odbierano cały dobytek, po czym posyłano ich na śmierć. Większość ofiar nie wiedziała, co jej czeka. Na drzwiach komór gazowych widniały napisy w kilku językach: „kapieleńsko i odwzalniano”. Hoess przypominał sobie, iż Himmler zwiędził obóz w r. 1942, lecz Kaltenbrunner nigdy nie był w Oświęcimiu. Pod koniec wojny, zdaniem świadka, zadanie komendantów obozowych było niezmiernie trudne, gdyż głód i choroby dziesiątkowały więźniów. Zdarzały się również „wybryki” niektórych kierowników, lecz starano się je tępić.

Prokurator amerykański Ament odczytał zeznania Hoessa, z których wynika, iż w komorach gazowych w Oświęcimiu zginęło

2½ miliona ludzi. Pół miliona więźniów, wśród których znajdowało się 200.000 jeńców radzieckich, umarło z głodu. Zginęło również w Oświęcimiu 100.000 Żydów niemieckich i około 400.000 Żydów z Francji, Belgii, Holandii, Grecji i Polski oraz wielu Węgrów pochodzenia żydowskiego. Hoess oświadczył, iż dane, zawarte w odczytanym protokole, są zgodne z prawdą.

Hoess zeznał, iż urządzenia obozu w Oświęcimiu zostały udoskonalone w porównaniu z obozem w Treblince.

W Treblince truto ciałem, co wywoływało długie meki przedśmiertne, w Oświęcimiu zaś używano cyklonu, który uśmiercał momentalnie. W Treblince ofiary wiedzieli, że idą na śmierć, w Oświęcimiu wszystkich było ukryte tajemnicą. „Kiedy w komorach gazowych milki krzyki — stwierdził Hoess — wiedzieliśmy, że ofiary nie żyją. Ludność okoliczna zdawała sobie sprawę z tego, co działo się w obozie, nie można było bowiem uniknąć straszliwego zapachu palących się ciał ludzkich. Dzieci, które nie mogły pracować, wrzucano od razu do pieców krematoryjnych.”

Sąd przystąpił do rozpatrzenia sprawy twórcy teorii rasowej Alreda Rosenberga. Zanim oskarżony rozpoczął swoje zeznania, obrońca jego dr. Thoma oświadczył, iż będzie starał się dowieść, że słynna książka Rosenberga, „Mit XX wieku”, została napisana w obronie pokoju świata. Oskarżony w sposób rozwelekty i nudny opisał swoją młodość i starał się wytłumaczyć wiezy, jakie łączy naukę Kanta i Goethego z ideologią narodowo-socjalistyczną. Przyszły, iż podczas pierwszej wojny światowej 12.000 Żydów zginęło w obronie Rzeczy Niemieckiej. Rosenberga wysunął oskarżenie przeciwko Żydom, że popierali oni emigrację niemiecką do Afryki, Argentyny i Chin w czasie bezrobocia w Niemczech.

## PRZED WYBORAMI W CZECHOSŁOWACJI

**PRAGA (PAP).** — Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe przyjęło ustawę o wyborach, które odbędą się w dniu 26 maja r. b. Ustawa o wyborach do ciał ustawodawczych zawiera zasady, porządek, czas i techniki przeprowadzenia wyborów. W myśl ustawy 28 okręgów, na jakie podzielono całą Czechosłowację, wybierze 800 posłów. Lokalne komitety obowiązane są do dnia 7 maja r. b. przedstawić dane o ilości wyborców. Zgodnie z listami wyborczymi okręgowymi komisji w miejscowościach, w których mieszka poniżej 50 wyborców, ci ostatni będą głosowali w większych sąsiednich miastach lub wsiach. W każdej miejscowości powołuje się komisję wyborczą, a ponadto kom. okręgową i kom. centralną. Komisje wyborcze składają się z przedstawicieli wszystkich partii politycznych (po 2 z każdej), którzy zgłaszają listy kandydatów. W podobny sposób powstanie centralna komisja wyborcza. Specjalne postanowienia ustawy określają zasady wystawiania list kandydatów. Każda partia może wystawić w jednym okręgu wyborczym najwyżej 80 kandydatów.

## 1.000 NIEMIECKICH KOBIEC OSKARZA AMERYKANÓW

**BERLIN.** — Ocenia się, że 1.000 nielegalnych dzieci — być może więcej — urodzi się w ciągu najbliższych sześciu miesięcy w strefie amerykańskiej kobietom niemieckim, które twierdzą, że ojcami są amerykańscy żołnierze, lub byli żołnierze.

Pułkownik Ernest F. Witte z Seattle, szef sekcji dobroczynnej zarządu wojskowego, wyjaśnił, że raporty połowe parę miesiące wstecz pokazują, że były przeprowadzane badania 700 — 800 kobiet niemieckich, które skarżyły się, że są brzemienne za sprawa Amerykanów. Ostatnio już trzy urodzenia zostały zanotowane w Bawarii u niezamężnych kobiet, które twierdzą, że ojca imi dzieci są Amerykanie.

„Witte powiedział, że niemożliwe jest ocenić jak wiele jest jeszcze oczekujących matek, które nie żądały specjalnej opieki przed urodzeniem ani pomocy dla oczekiwanych „amerykańskich dzieci”. (ZAP).

## Dwie bazy przemysłowe na Wschodzie

**MOSKWA (PAP).** — 40 lat temu Syberia i Daleki Wschód stanowiły niezmiernie obszary tajgi, której bogactwa naturalne nie były wykorzystane. W czasie 1-go planu 5-letniego starano się przybliżyć przez mwał do ród. Powstał wtedy Magnitogorski fabryki Czelabińska i Swierdłowska, zakłady nowosybirskie oraz inne.

W czasie 2-giej wojny światowej tempo rozwoju nie tylko, że nie wstrzymało się, ale zwiększyło się. Powstały wielkie zakłady metalurgiczne, 10 wielkich pieców, 16 elektrowni i 15 walcowni. W czasie 4-tej 5-letki 145 miliardów rubli przeznaczonych na rozwój przemysłu, 80 miliardów przypadło na Syberię i Daleki Wschód. Główną rolę odgrywać będzie czarna metalurgia. Polozysz się naciek na wyszynienie ród żelaznych oraz węgla z Zagłębia Kuźnieckiego. W Nowosybirsku powstana zakłady samochodowe. W 1950 r. gotowe będą elektrownie na Kamie.

# Pierwszy komunikat wojenny po... kapitulacji Niemiec

**Londyńskie „Reynolds News” z 31 marca b. r.** podają pod sensacyjnym tytułem szczegółowy pierwszy większej akcji bojowej, wykonanej na terytorium zachodnich Niemiec przez wojska angielskie i amerykańskie. Akcja ta była skierowana przeciwko organizacji młodzieży hitlerowskiej, na czele której stał były „Reichsjugendführer” Artur Axmann. Reportaż „Reynolds News” podajemy bez żadnych skrótów:

„Dziś wreszcie rano rozegrał się w liczących punktach zachodnich Niemiec walki. Więcej niż 7.000 żołnierzy sprzymierzonych przystąpiło do akcji przeciwko fanatyzmowi hitlerowskim. W kilka godzin po rozpoczęciu działań bojowych — pierwszy dzień działań — od momentu kapitulacji Niemiec — nadeszły informacje, zawierające szczegółowe działania agentów brytyjskiego i amerykańskiego wywiadu przeciwko młodzieży hitlerowskiej, usiłującej stworzyć podziemną organizację.

Akcia ta wykonana została szerokim miedwodem zarówno w Niemczech, jak i Austrii. W wielu miejscach doszło do uchyba broni palnej przez wojska narodów zjednoczonych i agentów kontrwywiadu przeciwko ok. 1.000 niemcom podejrzanych o podziemną działalność. W wielu wypadkach zdarzyło się, że zastrzeżeni Niemcy usiłowa li stawić zbrojny opór w chwili, gdy żołnierze sprzymierzonych wylądowali dźwi lub wdrapywali się przez okna.

„W tej szerokiej zakrojonej akcji, znanej pod kryptonimem „Operation Nursery” (nursery oznacza przedszkole, treblówka lub hodowla), zostały aresztowani ponad

700 członków podziemnej organizacji hitlerowskiej.

„W związku z tym ogłoszono, że Artur Axmann, czołowy organizator „Wehrwollfu” został aresztowany w grudniu ub. r. Równocześnie z nim ujęto cały sztab „Wehrwollfu”, znajdujący się w stadium organizacji. Aresztowani zostali wtedy m. in. Meminger, kierownik wydziału prasy i propagandy w Hitlerjugend. Overbeck — dowódca w randze SS-Brigadeführer w jednym z okręgów południowych Niemiec, Heldemann — jeden z najwybitniejszych członków departamentu gospodarczego i administracyjnego, sztabu Hitlerjugend i wreszcie Budenas, który stał na czele departamentu organizacyjnego sztabu Hitlerjugend w randze generała broni SS. Poza tym aresztowany został Willy Lohel, były generał-major z dywizji Hitlerjugend.

„Komunikat oficjalny, wydany przez organizację wywiadu brytyjskiego „British Intelligence”, oświadczył dnia 31. a. b. r.: „Pod koniec 1945 roku stało się rzeczą jawną, że pewien rodzaj nielegalnych organizacji utworzony został w zachodnich Niemczech z resztek członków Hitlerjugend oraz Bund Deutscher Mardel”. Zaświadczeniem celem tej organizacji, działającej jeszcze w niekrytykowanej postaci, było w pierwszym rzędzie nawigowanie w całym zachodnich Niemczech kontaktów osobistych między byłymi członkami tych dwóch organizacji hitlerowskich, utworzenie spisu areztowanych członków, wspomaganie tych, którzy znajdują się na wolności, oraz wywołanie aktywnych działaczy hitlerowskich, na których można by oprzeć rekonstrukcję hitlerowskich Niemiec. Kierowni-

kami tego ruchu byli niemal wyłącznie wyżsi oficerowie z Hitlerjugend. Stopniowo tworzyli oni coraz nowe komórki. Pierwsze objawy działalności wystąpiły w strefie amerykańskiej, później nie ulegało najmniej się wpatliwości, że działalność ta objęła również inne Niemcy i całą strefę angielską. Wtedy wywiad brytyjski i amerykański przystąpił do zorganizowania akcji, znanej pod kryptonimem „Operation Nursery”. Akcja ta wykonała, przy ścisłej współpracy osób sztabów sprzymierzonych, pierwsze uderzenie przeciwko podziemnej organizacji niemieckiej aresztując kilku czołowych działaczy. Z tą chwilą zaczęły się także liczące aresztowania w strefie amerykańskiej, a w końcu przystąpiono do ostatecznej likwidacji tej podziemnej działalności hitlerowskiej.”

„Korespondent prasy brytyjskiej wyraża przekonanie, że należy się liczyć z podobnymi nawiątaniami w jeszcze większej skali, niż to dotąd można było obserwować. Podobnego zdania są również brytyjskie władze okupacyjne. Podkreśla się przy tym że wiele tysięcy byłych wyższych oficerów niemieckich złącza z sobą agentów niemieckiego wywiadu, znajdując się na wolności w strefie brytyjskiej działając już dzisiaj pod fałszywymi nazwiskami. Należy ich uważać za naturalny element wszelkiej działalności podziemnej. Nadto trzeba się obawiać, że wielka liczba moralnie niezłamanych Niemców, znajdujących się w niewoli w Wielkiej Brytanii, w Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie, natychmiast po powrocie do Niemiec będzie usiłowała podjąć podobną akcję nielegalną”. (ZAP).



# KRONIKA

## Zatrudnienie zdemobilizowanych żołnierzy armii czynnej

Ze Starostwa Grodzkiego informacja nas, że w sprawie zatrudnienia zdemobilizowanych żołnierzy armii czynnej obowiązują pracodawców przepisy dekretu z dnia 10 sierpnia 1945 r. o częściowej demobilizacji żołnierzy armii czynnej (Dz. U. R. P. Nr. 31 poz. 187).

Przepisy te są następujące:  
Art. 9 par. 1. Wszystkie urzędy, instytucje, przedsiębiorstwa i zakłady państwowe, samorządowe i prywatne obowiązane są przyjąć zdemobilizowanych żołnierzy w ilości 5 proc. swego ogólnego stanu osobowego odpowiednio do posiadanych przez nich kwalifikacji.

Art. 9 par. 2. Niezależnie od obowiązku, wynikającego z ustępu poprzedniego, wszystkie urzędy, instytucje, przedsiębiorstwa i zakłady państwowe, samorządowe i prywatne obowiązane są przy przyjmowaniu pracowników dąć pierwszeństwo przy równych kwalifikacjach zdemobilizowanemu żołnierzo.

Art. 10. Wszystkie władze państwowe i samorządowe oraz kierownicy przedsiębiorstw, instytucji i zakładów obowiązani są w ciągu jednego miesiąca od dnia zgłoszenia się zdemobilizowanych byłych swych pracowników dostarczyć im odpowiedniej pracy na stanowiskach nie niższych od zajmowanych przez nich przed wcieśnieniem do wojska.

## Pociąg Warszawa-Zakopane w okresie świątecznym

W okresie świąt wielkanocnych ruch pasażerski na kolejach w zasadzie będzie utrzymany bez zmian.

Wobec szczupłości taboru jakim dysponują PKP. uruchomienie pociągów dodatkowych w okresie świątecznym nie będzie możliwe; jedyny wyjątek — stanowiąc będzie uruchomienie codziennej komunikacji bezpośredniej Warszawa-Zakopane (przez Katowice), mianowicie od środy, dnia 17 kwietnia b. r. do soboty, dnia 20 kwietnia b. r. włącznie oraz od wtorku 23 kwietnia do soboty 27 kwietnia b. r. włącznie. Odjazd z Warszawy o godz. 13.20 przyjazd do Zakopanego o godz. 8.06. Odjazd z Zakopanego o godz. 20. przyjazd do Warszawy 15.08.

Biorąc pod uwagę duże ożywienie ruchu, jakie oznacza się zwykle w okresie świątecznym na kolejach — oraz ograniczone możliwości przewozowe P. K. P., Ministerstwo Komunikacji apeluje do społeczeństwa o ograniczenie swoich wyjazdów w okresie świątecznym do najniezbędniejszych potrzeb.

## O zbrodniach Bühlera należy donieść prokuraturze

W związku z prowadzonymi dochodzeniami przez Prokuraturę Specjalnego Sądu Karnego w Krakowie przeciwko b. szefowi okupacyjnego „rządu” niemieckiego w t. zw. Gen. Gub. dowódcy Bühlera wzywa się wszystkich obywateli polskich, posiadających dowody oraz wiadomości o jego zbrodniczej działalności w stosunku do ludności cywilnej na terenie Gen. Gub., aby podały Prokuraturze Specjalnego Sądu Karnego, jakie posiadają materiały lub wiadomości, podając imię, nazwisko i adres do sprawy H. D. Spec. 88/46 Wiceprokurator Rej. II Helena Turwiczowa”.

## Otwarcie Kursu Pedagogicznego

Od 1 maja r. b. zostanie utworzony Kurs Pedagogiczny dla przyszłych nauczycieli organizowany przez Państwowe Liceum Pedagogiczne, Jasnogórska 8. Kurs obejmuje zarówno przedmioty pedagogiczne, jak i ogólnokształcące. Zajęcia odbywać się będą w godzinach popołudniowych. Zapisy przyjmują oraz informację udziela katedra Liceum Pedagogicznego Jasnogórska 8 w godz. od 11-12.

## Byli „chłopy z lasu” tworzą własny warsztat pracy

(j) W dniu 16 kwietnia odbyło się w gabinecie komendanta R. K. U. kpt. Świątalskiego zebranie, poświęcone współpracy Wojska, Milicji Obywatelskiej, Ligi Kobiet i Związku byłych Uczestników Walk o Niepodległość i Demokrację oraz Straży Ochrony Mienia.

Jak wynika z przemówień przedstawicieli Li Związku, partyzantów, miejscowa placówka straży zatrudnia ludzi, którzy mają zasługi w walce z okupantem i jest próba zapewnienia bytu nie zatrudniającemu zatrudnienia członkom Związku.

Dokonaane na terenie miasta kradzieże zostały wykryte przez wędrowników i pomocy Straży. Nieprawdą jest jakoby kradzieży tych dokonali lub brali w nich udział ludzie zatrudnieni w Straży Ochrony Mienia.

W dyskusji brali udział przedstawiciele kucpiectwa i rzemiosła, którzy z całym zaufaniem odnieśli się do inicjatywy tak celowej i pozytywnej. Zadeklarowali w imieniu reprezentowanych zrzeszeń całkowite poparcie dla wszystkich przedsięwzięć Li Związku.

Przedstawicielka Spół. Ligi Kobiet stwierdziła że wyjątkowo wnosząc się Li Związku do wód po poległych partyzantach. Liga zobowiązuje się zatrudniać w warsztatach, które będą pod jej zarządem, w pierwszym rzędzie członkinie rodzin po poległych w walkach z okupantem.

Zebrań zakoczonych w atmosferze wzajemnego zaufania i zrozumienia.

## Łańcuch dotychczas Polak Związku Zachodniego

Z inicjatywy ob. Zdzisława Kabzińskiego, Dąbrowskiego 15, rozpoczął się łańcuch dotychczas na rzecz Polskiego Związku Zachodniego, Obwód Częstochowa.

Ob. Kabziński Zdzisław wpłacił dnia 18 b. m. 2.000 zł (dwa tysiące) i wzywa ob. Czesława Lempickiego do podtrzymania łańcucha. Nowoukonstytuowany Zarząd Polskiego Związku Zachodniego, Obwód Częstochowa, tą drogą składa podziękowanie ob. Zdzisławowi Kabzińskiemu — za czyn obywatelski.

## Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie — sala duża

Dziś w czwartek 18 b. m. przedstawienie wznowione.

## „Nitouche” operetka w 4 aktach Hervego

Na dużej scenie Teatrów Miejskich odbyły się generalne próby operetki p. t. „Nitouche”. Libretto do niej napisał A. Milland. Muzykę skomponował Herve. Reżyseria B. Orlińskiego. Oprawę sceniczną projektował Wł. Wagner. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach prof. St. Jarzębskiego. Na czele obsady ujrzymy w roli tytułowej Janinę Łukowska. W przedstawieniu weźmie udział Balet Tancjanny Wysokiej oraz Miejska Orkiestra Symfoniczna. Premiera odbędzie się w niedzielę 21 b. m. o godz. 19-tej.

Sala Kameralna  
Dziś w czwartek 18 b. m. przedstawienie wznowione.

## „Wiosenne porządki” — L. Huxleya

Na scenie Kameralnej Teatrów odbyły się ostatnie próby komedii L. Huxleya p. t. „Wiosenne porządki”. Reżyseruje M. Mieczysławski. Dekoracje projektował Wł. Wagner. Premiera odbędzie się również w niedzielę 21 b. m., o godz. 19-tej.

Dyrekcja Teatrów Miejskich komunikuje, że celem uniknięcia natłoku przy kasach P. T. Ur

bierność może nabywać bilety na przedstawienie świąteczne w Wielki Czwartek od godz. 10 — 16, w Wielki Piątek od godz. 10 — 14 i w Wielką Sobotę od godz. 10-ej do 12-iej.

## „Wojna z żonami” w Częstochowie

W drugie święto Wielkanocy, dnia 22 b. m. odegrana zostanie w sali teatralnej „Częstochowiak” przez zespół sekcji teatralnej K. K. S. „Częstochowianka” komedia p. t. „Wojna z żonami”.

Przedstawienie połączone będzie z miłą uroczystością benefisową ob. Dzikowskiego Michała seniora tuł. sceny, który w dniu tym obchodzi 40-lecie pracy aktorskiej.

## Wielki koncert popularny

W sali koncertowej M. O. S. ul. Dąbrowskiego 16 odbędzie się w poniedziałek 22 kwietnia b. r. (pocz. o godz. 16-tej po pol.). Wielki Koncert, w którym udział biorą: Jerzy Siemionow, twórca ludowych i charakterystycznych pieśni, znany z występów w Polskim Radio i z płyt gramofonowych, Danuta Słowinska, która odśpiewa pieśni nastrojowe oraz Jadwiga i Stanisław Lisowscy, wirtuozzi artyści Polskiego Radia. Przy fortepianie Z. Jaluwicki.

W programie pieśni ludowe, wojskowe nastrojowe Wiertwińskiego i charakterystyczne.

Bilety w cenie od 20 do 100 zł do nabycia w kasie.

## Z sali sądowej

### Ukarana złodziejka

(j) W dniu 28 marca r. b. przed Sądem Okręgowym w Częstochowie stanął Michał Trenkiewicz, oskarżony o to, że na początku roku 1945, w dniu bliżej niustalonym, na Śląsku Opolskim zabrał w celu przywłaszczenia, na szkodę Skarbu Państwa, większą ilość ubrania i bielizny oraz kołnierz z wozem. Wartość przywłaszczonych przedmiotów obliczono na złotych 1.000 według cen z 1939 r. Oskarżony był kilkakrotnie karany za złodziejstwo przez sądy. Po przeprowadzonym przewleczłym procesie orzekł sędziowski wyrok: więzienie na czas 21. I. 1946 r. do 28. III. 1946 r. oraz zasądzić od oskarżonego kosztów sądowe a rzeczy zabrane oskarżonemu, jako pochodzące z nielegalnego źródła uznać za przedpad.

# W hołdzie Milicjantom Bohaterowi

Nie ma zakątka ziemi, którego by nie zrosła ofiarką krwi polskiego żołnierza, partyzanta lub wiewna politycznego. Straty, jakie poniósł naród polski wynoszą ponad 7.000.000 ludzi. Uruszone nam dużo, dużo krwi.

Od tragicznego września począwszy, poprzez paleniska krematoryjnych pieców, po przez masowo rozstrzelanych „zakładników”, poprzez męcząca, ale bohaterką walkę Warszawy, poprzez wszystkie pola walki, na których bil się żołnierz Polski, płynęła krew Polaków szerokim strumieniem. Przesiękła krwią własną Majdankę, Oświęcimia, Belsen i tylu innych obozów, szeroki jej strumień płynął od fiordów norweskich i równin Francji do piasków Tobruku, czy wzgórz Monte Cassino.

Łokneli tej krwi polskiej — niemy z właściami im tylko zwierzęciami, mając za cel całkowite wyniszczenie naszego narodu.

Szanowaliśmy naszą krew — Sprzymierzeni tak że w żadnej z bitew nie zdarzyło się aby zabrakło Polaków. Zdałoby się, że dziś nie powinno być ludzi, którzy by ręce swy plamili krwią własnych brać — ludzi, którzy trwając w przestarzanych lub zbrodniczych przekonaniach, kierują broń w pierś bratnią — polską.

Naród płacił w ciągu wojny podatek krwi bez zwrócenia, dzisiaj nie ma miejsca wśród Polaków dla tych, którym sumienie pozwala na bratobójczy strzał. Naród upomni się o każdą niepotrzebnie przelaną kroplę krwi — Kainom wymierzmy sprawiedliwą i słuszną karę, jak wymierzył i wymierza ją swym wrogom.

Jak już donosiliśmy w numerze naszego pisma z dn. 10. IV. b. r. poniósł bohaterką śmiertelny w czasie pełnienia swej trudnej, a odpowiedzialnej służby, w obronie spokoju i bezpieczeństwa obywateli milicjant Szczo pał Pelikán.

Całe społeczeństwo potępiło bandyckie metody rodzimych faszystów, starających się kopniać hitlerowskie wzory. Tak samo jak leżał hitlerowska bestia, zduszony będzie „osłisty karzeł” reakcji pozostającej w stałej walce z postępem i Demokracją.

Pogrzeb tragicznie poległego milicjanta był manifestacją, a jednocześnie zapowiedzią, że zbrodnictwa poniosła słuszną i sprawiedliwą karę. Las szandarów poprzedzał trumnę — wszystkie Partie Polityczne (P. P. R. P. S. Str. Lud., Pol. Str. Lud., Str. Dem.) oddały ostatni salut Zmarłemu.

Szły delegacje robotników reprezentujące masę pracującą. Szła majestatycznie w swych mundurach brać żołnierska. Żegnali swego kolegę towarzysze broń!

Nad otwartą mogiłą odnawiał ostatnie modły k. Czesław Szeperński. Imieniem Rządu żegnał poległego Starostę J. Kazimierzak — przemawiali przedstawiciele społeczeństwa, partii politycznych, oficerowie M. O. U. B. P. i Wojska Polskiego.

Przy dźwiękach bojowej pieśni partyzanta kiej i grzmocie salwy honorowej popisał się piasiek na trumnie jednego z tych, co wywodził z Ludu i w służbie dla Ludu oddał swe życie.  
Jan Skroba.

# Kredytowa sprzedaż i wymiana nawozów sztucznych

Minister Apropowizacji i Handlu wydał dnia 9 kwietnia b. r. zarządzenie w sprawie kredytowej sprzedaży i wymiany nawozów sztucznych za zboże, rozszerzając dotychczasową akcję rozprzedażenia nawozów sztucznych wśród rolników.

Przepisy są następujące:  
Prawo nabycia nawozów na kredyt przysługuje rolnikom, posiadającym gospodarstwa o obszarze gruntów ornych do 10 ha.

Na Ziemiach Odkrytych przysługuje wszystkim rolnikom prawo nabycia nawozów na kredyt bez względu na obszar gospodarstwa.

Kredytowa sprzedaż i wymiana nawozów sztucznych przeprowadza się w następujący sposób:  
a) a każde 100 kg. saletry lu saletrzaku rolnik wpłaca przy odbiorze nawozów 150 zł, w gotówce i wystawia skrypt dłużny na bezpłatne dostarczenie do spóldz. elni w terminie do 1 grudnia r. b. 65 kg. żyta względnie owsa, bądź jęczmienia, albo 38 kg. pszenicy.

b) za każde 100 kg. innych nawozów rolnik

wpłaca 100 zł, w gotówce przy odbiorze nawozów i wystawia skrypt dłużny na bezpłatne dostarczenie spóldzielni w terminie do 1 grudnia r. b. 50 kg. żyta, owsa bądź jęczmienia, albo 30 kg. pszenicy.

Zboże winno być dostarczone do tej samej spóldzielni, z której rolnik otrzymał nawozy. Rolnicy korzystający ze sprzedaży nawozów na kredyt przedstawia spóldzielni zaświadczenie soltysa lub wójta gminy stwierdzające obszar gospodarstwa.

Spóldzielnia prowadzić będzie wykazy imienne rolników, którzy otrzymali nawozy sztuczne na kredyt oraz dokonując rozliczenia z otrzymanych i wydanych ilości nawozów sztucznych na cele wymiany w sposób, który będzie ustalony oddzielnie.

Zarządzenie niniejsze weszło w życie z dniem 9 kwietnia 1946 r.

W Związku z powyższym zarządzeniem Centralny Urząd Planowania wyjaśnia, że majątki państwowe mogą również nabywać nawozy sztuczne na kredyt.

## Migawki

# Nie utrudniać!

W ciągłym dążeniu do doskonalenia się często odbiegamy od łatwości i bezpośredniości postępowania. Często przejeżdżamy troską o skrupulatność i czystość wykonywania pewnych zarządzeń wpadamy w drugą ostateczność: stwarzamy system biurokratyczny, który jest właściwie rzecz biorąc zatruceniem życia przeciętnemu obywatelowi i utrudnianiem rzeczy prostych. I w rezultacie zamiast dążyć do usprawnienia pewnych czynności, do udostępnienia otrzymanych takich, czy innych świadczeń stwarzamy sytuacje, które na codzień są nieznosne.

Do tej kategorii należy system wydawania symbolicznych kart żywnościowych. Piszemy symbolicznych świadczenie, bo każdy się z nami zgodzi, że mieszanie ½ kg cukru, 40 kg. soli, kawałek mydła, ewentualnie 80 kg. śledzi lub 8 kg. kawy i 2 bochenki chleba na kilka miesięcy są raczej symbolem zaopatrywania ludności pracującej w żywność. Prawda, otrzymaliśmy jeszcze paczkę UNRRA i teraz zanoszi się na materiały (jakie — zobaczymy), ale mimo wszystko kartka żywnościowa pozostaje jednak symbolem. Wiadomo, sytuacja żywnościowa kraju jest ciężka i wszyscy dobrze to rozumieją, ale jeżeli już, to czemu robi się takie trudności z wydawaniem kart żywnościowych.

Poprzednio kartki żywnościowe i kat. wydawał zakład pracy swoim pracownikom. Kontrola chyba dostateczna. Kartę otrzymywał ten, kto był zatrudniony. Obecnie system został zmieniony. Najpierw właściciel nieruchomości musi wykupić kartę wymienną. Potem karta ta zostaje zamieniona na właściwą kartę zaopatrzenia.

A co zrobić w wypadku, gdy właściciel w danej nieruchomości nie mieszka i odmawia kilkogodzinnego wystawiania w kolejkę? Kartę wymienne wykupić musi lokator. A takimi lokatorami w domach, w których „kamenicznik” nie mieszka są przeważnie robotnicy. Często również robotnik posiadający 2-3bojowy domek na przedmieściu jest również „właścicielem nieruchomości”. Jakże z tego konsekwencje? Musi zwalniać się z pracy i pójść dnia wygniatć sobie plecy w „ogonku”, przyczem niejednokrotnie fabryka potraci mu z poborów wynagrodzenie za opuszczenie godziny pracy. A godzin tych potrafi być dość dużo!

Wiadomo, że zarządzenie o kartach wymiennych plynie z góry. Ale może jednak „dół” przed stawili swoje uwagi oparte na konieczności życiowej tam, gdzie należy, aby jednak ludzie pracy otrzymywali karty zaopatrzenia w miejscu, gdzie są zatrudnieni. Przyczyni się to do znacznego uproszczenia sprawy.

## Uwaga! Akademicy z Krakowa

Prosimy o zgłoszenie się do Zarządu Koła, ul. Najów, Marii Panny 24, Biblioteka Nowoczesna w godzinach od 15 — 17 pp., w związku z działalnością Koła na terenie Częstochowy.

## Sport

### Zwycięstwo drużyny Częstochowskiej Papierni w Myszkowie

Coraz więcej zakładów przemysłowych Częstochowy wykazuje zrozumienie dla sportu i udziela mu poparcia. Ostatnio dużą żywołność wykazuje drużyna piłkarska Papierni, która po rozegraniu kilku udanych spotkań na miejscu wyjechała w ub. niedzielę do Myszkowa, by rozegrać mecz z drużyną tamtejszej Papierni. Spotkanie miało uroczysty charakter. Z ramienia myszkowskiego Papierniowego KS „Świętek” powitał gości ob. Fijałkowski, wręczając im proporzeczek. Odpowiedział dyrektor Częstochowskiej Papierni, ob. Gołab, który zrewanżował się pamiątkowym pucharem.

Zawody po ciekawej grze, w której pośiadali przewagę częstochowianie, zakończyły się ich zwycięstwem 4:2 (4:0), przy czym bramki uzyskali Hartliński 2, Borsy i Mikke po 1. Dla gospodarzy punkty zdobyli Wypychowski i Kwiecień po jednym. Sędziował b. dobrze ob. Staśko z Myszkowa.

### RKS Raków — KS Zorza (Zapalczarnia) 11:0 (4:0)

Rozegrany w Rakowie mecz zakończył się wysokim zwycięstwem tamtejszego RKS-u. Do przewagi gra toczyła się mniej więcej równorzędnie, przy czym Raków zdołał wykorzystać swoje nędrbrankowe w odróżnieniu od Zorzy, która na rubież się pod bramką. Po pauzie goście opadli zupełnie z sił i Raków zanapał na boisku. Bramki dla niego zdobyli: Kopeć 6, Kuszał 4 i Nogaj 1. Ten ostatni był najlepszym graczem na boisku i z tego wypracował podła większość goli. Pomimo wysokiej klasy Zorza postawiła b. dobre wrześnie. Sędziował poprawnie ob. Pasierbówic.

### Skra II — Stradom II 3:2 (0:2)

Rezerwa Skry pomimo przewagi Stradomia w pierwszej połowie opanowała po pauzie boisko i zapewniła sobie zwycięstwo. Bramki dla niej strzelili: Janik 2 i Kosta 1, dla Stradomia Dąbrowski i jedna samobójcza.

### Noce dyżuru aptek

W tygodniu od dn. 15 do dn. 21 kwietnia b. r. dyżurują apteki:  
„Śląska” — ul. Marz. Zmierskiego Nr. 4.  
„Staromiejska” — Stary Rynek Nr. 80.  
K. Lembo, Raków v. ul. Limanowskiego (tylko od godz. 8-iej do 19-iej).

# Jedna z bolączek ziemi kieleckiej

Bolączek mniej lub więcej dotkliwych, trapiących w dobie powojennej nasz piękny kraj i ludność, znalazłoby się wiele, opisana jednak poniżej jest naprawdę i bardzo dotkliwa i bardzo zastarzała, bo tyczy sobie parę dziesiątków lat.

Jest nią kolejka wąskotorowa w zakątku Kielecczyzny dość dużym, obejmującym 5 powiatów: pflczowski, stopnicki, buski i sąsiednie: miechowski i jedrzeński. Przyglądnijemy im wprawdzie (szczególnie 2 ostatnie) do terenów, przez które przebiega kolej normalnotorowa, lecz wewnątrz nich komunikacja odbywa się z prawdziwym utrapieniem, zamieszkuje ją ludność przy pomocy wąskotorówki i odwiecznych — koni.

Odległość z jednego krańca w drugi w tych stronach są dość znaczne, przekraczają często 60, 70 i 80 km. jak np.: odległość od Kończyców do Stąporków i Pinczowa.

Kolejka wąskotorowa pobudowana została pod koniec I-szej Wojny światowej przez austriackie władze wojskowe. Rozbudowana nieco i przejęta później przez P. K. P. zaczęła służyć ludności cywilnej, wnosząc ze swego rodzaju, — nie podlegającym zresztą zaprzeczeniu, — udogodnieniu i ułatwieniem komunikacji szereg udręczeń i utrapień.

Służą ona, jak może najlepiej do dziś dnia przez blisko lat 30. Swe zadanie spełnia, wyszła się i w tym stanie, w jakim się obecnie znajduje nietylko nie rozwiązuje już problemu komunikacji dla tych stron, jak zresztą nie rozwiązywała go nigdy, lecz jest przyczynkiem a znajdując się w stanie na pół zrujnowanym, funkcjonuje zbyt flegmatycznie i nie wystarczająco nawet jak na kolejkę wąskotorową. Wystraszony raz jeden przejechał się nią, by zauważyć te braki, wady i przykrości, które są przyczyną udręczeń ludności korzystającej z niej.

Przedo wszystkim miniaturowe zabudowania stacyjek, nie mogące w żaden sposób pomieścić i dać jakiegokolwiek schronienia podróżnym, zmuszonym z reguły wycekiwać szczególnie na stacjach końcowych po 4 — 5 godzin na podcigi. O jakimkolwiek najprymitywniejszym chodby, estetycznym ich wyglądzie szkoda w ogóle mówić. Następnym tabor kolejkowy — jest stacyja, użyty, wcale lub niedostatecznie kompletny nowymi parowozikami i wagonikami, szczególnie osobowymi, które się ciągle psują i są przyczyną nieoczekiwanych postojów i przerw w podróży.

Wagoników tych jest za mało w każdym z tych podcigi i dlatego dla podróżnych, co nie mogą się pomieścić w wagonikach osobowych, doczepia się kilka przeważnie odkrytych wagoników towarowych, które podczas jazdy są formalnie zasypywane iskrami i popiołem z podobnego do samowara parowozika. Wystarczy tylko kilka kilometrów tej podróży oczywiście na stojąco, by mied ubranie i nakrycie głowy porzucić i podziurawione iskrami. Podróż taka, w słoty, jesienny lub zimowy dzień

wystarczy sobie wyobrazić. Cała masa podróżnych, którzy z rozmaitych względów nie mogli się takim podcigiem zabrać, jedzie za kilka następnych godzin podcigiem towarowym, na węgi, buforach i w inny sposób również męczący i przykry jak i niebezpieczny.

Trasa kolejki, przekładana w pośpiechu przez władze obce, bez przemyślenia potrzeb ludności, jak i najmniej szanowaniem pracy, o ostrych łukach i serpentynach, o minimalnych nasypaniach przy przekopach, wreszcie bardzo zużytych, sam tor kolejki, stanowią niezaprzeczone niebezpieczeństwo podczas jazdy. O częstych wypadkach wyskakiwania wagoników z szyn na zakrętach — proci opowiadać, jakie się słyszy, świadczą porzuczone na torze rozbitki reszki wagoników. Nie rzadkie wcale są i ofiary w tych wypadkach. Poza tym trasa i sam tor wymaga poważnych ulepszeń i konserwacji. Dnia 30 marca b. r. np. zakończona została nie pierwszą z rzędu, kilkunastą przymusową przerwą w komunikacji na odcinku Charsznica — Działoszyce, powstała wskutek podmycia torów i zniszczenia przez wodę zbyt małych i słabych nasypani. Wąskotorowa kolejka w Kielecczyźnie stanowiąa przewózom przeciętnie zbyt długo aż do obecnego czasu, które przed jej przywróceniem musi

zakończyć w państwie dobrze u siebie gospodarującym swój żywot. Powinno być ono zakończyć go już dawno, w pierwszych latach niepodległego bytu.

Piękną ta połać naszego kraju winna otrzymać kolej normalnotorową i otrzyma ją, jest to tylko kwestia czasu. Przemawiają za tym bogate strony, ziemia urodzajna pszenna o faliściej malowniczej powierzchni, pokrywająca ją stawy, młyny, ukrownie — i historyczne okolice np.: Radowice Kościuszkowskie i lud obywatelskie, postępowy, kształtujący swe dzieci, zmuszone dojeżdżać do nauki za właśnie pełną niezwykłą kolejką, i gęstość zaludnienia.

Jeśli z wielu względów technicznych lub innych nie można już teraz przebudować kolejki na normalnotorową, to powinny być usunięte te braki i wady, które są przyczyną udręczeń i utrapień ludności zmuszonej z niej korzystać.

Reasumując są to: zużycie i niedostateczny tabor kolejki wąskotorowej, szczególnie jeśli chodzi o wagoniki osobowe i parowoziki, wadliwie przetrasowane i ułożone tory kolejki i wreszcie zbyt mała ilość podcigi osobowych na dobę we wszystkich kierunkach.

Raków, dnia 5 kwietnia 1946 r.

Józef Krygier

# 18 linii lotnych projektują Polskie Linie Lotnicze „Lot”

Warszawa (SAP). — Polskie Linie Lotnicze „Lot” pracują obecnie intensywnie nad rozbudową wewnętrznej komunikacji lotniczej. Poza istniejącymi obecnie liniami Warszawa — Gdańsk, Warszawa — Katowice oraz Warszawa — Poznań, od 4-go kwietnia samoloty „Lotu” kursują na linii Warszawa — Kraków.

W ciągu 2 — 3 tygodni uruchomione będą linie: Warszawa — Rzeszów, Warszawa — Białystok, a pod koniec miesiąca linia Warszawa — Szczecin.

Uruchomienie tych linii, jak i dalsza projektowana przez „Lot” rozbudowa komunikacji powietrznej umożliwi nam pomoc, jaką w ramach zawartej niedawno umowy lotniczej polsko-radzieckiej, otrzymamy od Związku Radzieckiego.

„Lot” pracuje nad budową w Gdańsku bazy, która będzie zaopatrzona w warsztaty naprawcze i zbiorniki paliwa. Baza ta będzie gotowa już do jesieni. Wówczas to zostanie uruchomiona ważna dla życia gospodarczego w Polsce linia Gdańsk — Katowice, która połączy Wybrzeże ze Śląskiem. Ponadto będzie możliwe uruchomienie komunikacji na liniaz Gdańsk — Wrocław, Gdańsk — Szczecin.

Projektuje się również budowę baz w Łodzi i Katowicach lub we Wrocławiu. Polskie Linie Lotnicze „Lot” projektują uruchomienie od 15-tu — 18-tu linii lotniczych w Polsce.

# Wracają zrabowane arcydzieła sztuki

Warszawa, (PAP). — Biuro Rewindykacji i Odszkodowań w Ministerstwie Kultury i Sztuki w ciągu kwietnia, niezależnie od transportu norwemskiego, zawierającego Ołtarz Wita Stwosza, zamierza sprowadzić do Warszawy inny transport zabytków, wywiezionych swego czasu do Austrii. Obiekty te, zgromadzone przez Niemców na zamku Fischhorn w Tyrolu, zabezpieczył delegat Ministerstwa Kultury i Sztuki, mgr. Urbanowicz, który dzięki uprzejmości miejscowych władz amerykańskich zgromadził zbiory w Salzburgu, skąd niebawem przybędą do Warszawy.

Po uzyskaniu zezwoleń i załatwieniu wszelkich formalności w Warszawie, ob. Urbanowicz udał się przed kilkoma dniami z powrotem do Salzburga, by rozpocząć dowożenie zbiorów. Transport składający się będzie z około 15 wagonów. Znalazło się tam około 500 obrazów, przeważnie z Muzeum Narodowego, Państwowego Zbiorów Sztuki, Zamku Królewskiego, Łazienek i Wilanowa. Miedzy nimi znajdują się plótna Matejki („Wyrok na Matejkę”, „Autoportret”), Piotra Michałowskiego, Maja Giermskiego, („Wyjazd na polowanie”), Bruidia, Orłowskiego, Falata, Wyspanieńskiego, Chelmońskiego („Bociany”), Baccia rellegio i wielu mistrzów obcych. Dalej należy wymienić 43 rzeźby, 68 dywanów (w

tym 24 gobeliny i 16 dywanów wschodnich), 40 tkanin pomniejszych (głównie pasy polskie), 4 skrzynie drobnych przedmiotów muzealnych (ceramika, szkło, brązy), 9 zabytkowych zegarów, oraz 154 sztuki mebli, głównie z Łazienek i Zamku Królewskiego (m. in. znalazł się tam fortepian Chopina ze zbiorów Muzeum Narodowego).

Osobna pozycje stanowią druki. Uratowano 17.000 najstarszych książek, głównie z Biblioteki Uniwersyteckiej (5000 tomów), Biblioteki Wilanowskiej (7000 tomów) i Biblioteki Książki (1.500 tomów), a ponadto zbiór sztuków z dawnego Gabinetu Rycin Stanisława Augusta (bardzo znikomą plentaryjną). Ponadto wymienić należy, jako ważne pozycje, cenny zbiór przyrodniczy Muzeum Zoologicznego w Warszawie.

Dzięki staraniom Biura Rewindykacji i Odszkodowań w Ministerstwie Kultury i Sztuki (Naczelna Dyrekcja Muzeów i Ochrony Zabytków) i ofiarnej wielomiesięcznej pracy mgr. Urbanowicza — zbiory te będącymi mogli niebawem ujrzeć w Warszawie na specjalnie urządzonej wystawie w Muzeum Narodowym. Należy dodać, iż do odzyskania tych zbiorów przyczynił się w znacznej mierze dr Charles Satzgat, kapitan armii amerykańskiej, który okazał wiele życzliwości i zrozumienia dla naszych potrzeb rewindykacyjnych.

# Program rozgłośni polskich PIĄTEK — 19 KWIETNIA

- 5:57 — Sygnał czasu i pleśń „Rędy ranna wstała z rzeź”, 6:00 — Kalendarz historyczny, 8:05 — Muzyka lekka, 6:15 — Poranna rozmowa ze słuchaczami, p. Nowe czasy nowi ludzie”, 6:30 — Muzyka lekka, 6:45 — Dziennik poranny, 7:05 — Program na dzień bieżący, 7:10 — Gimnastyka poranna, 7:20 — Muzyka lekka z płyt, 7:45 — Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego, 7:50 — Muzyka lekka, 8:00 — Wiadomości gospodarcze, 8:45 — Skrzynka poszukiwania rodzin, 8:55 — Sztuczka, 9:00 — 11:57 — 12:05 — Sygnał czasu z Obserwatorium i Hejnał z Włocławka i Marcelejek w Krakowie, 12:05 — „Na ziemiach odzyskanych”, 12:20 — Pieśń, 12:40 — „Żyła narodów słowiańskich”, 12:50 — Skrzynka Techniczna, P. R. 12:50 — Hajduki — 7 słów Chrystusa na Krzyżu — w wyk. Kwartalet P. R. 13:50 — 10 minut poezji, 14:00 — Dziennik populacyjny, 14:30 — Informacje ogólnopolskie.
- 15:00 — Gazeta, radiowa dla dzieci p. t. „U nas i na świecie”, 16:30 — Pieśń radiowa, 16:40 — Audycja barczarska dla młodzieży Pleśń wielkopolska, 16:55 — Kwadrans Heteraki „Chryzantemy i dęgi”, Juliana Kozłowski, 17:10 — Sztuczki, 17:25 — „Droga wioda przez Marikę”, wzytek z powieści, 18:10 — Przemówienie prezydenta Bydgoszczy w 600-tą rocznicę istnienia miasta, 18:30 — Nauka przy głosniku, 19:00 — Koncert solistów, 19:30 — Dziennik wieczorny, 20:00 — Ostatnie symfonie, 20:45 — Pożądane radiowo — audycja muzyki klasycznej, 21:00 — Audycja dla Polaków zagranicą, 21:30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą, 22:00 — Muzyka lekka, 22:30 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego, 23:25 — Program na jutro, 23:50 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą.

# Ogłoszenia do numeru świątecznego przyjmujemy do CZWARTKU do godz. 12-iej

## OGŁOSZENIA URZĘDOWE

**ZAWIADOMIENIE**  
Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich zawiadamia wspanych Członków i brzo z apodyktycznej, cukrowo-powojowej wina kolonialnej i tytoniowej, a moją otrzymać za pomocą przesyłek i w tym celu powiada zgłosić się niezwłocznie do biura Stowarzyszenia.  
Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie.  
PAP 3461

**OGŁOSZENIE**  
Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich swraca się z apelem do wszystkich kupców, aby nie uchylali się od uiszczania opłat na rzecz Straży Ochrony Miasta, której zadaniem jest piecza w nocy nad bezpieczeństwem sklepów.  
Wysłanywając się z ogólnej zasady, iż wszyscy kupcy winni oddać składki do Straży Ochrony Miasta jest brakiem solidarności zawodowej i wysoce szkodliwe dla interesu tak uchylających się jak i dla ogółu kupiectwa, gdyż zabezpieczenie sklepów i sprawne działanie Straży Ochrony Miasta jest niezbędną możnością utrzymania odpowiedniej ilości strażników co z kolei warunkowane jest odpowiednimi wpływami ze strony ogółu kupiectwa.  
Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie.  
PAP 3460

**OGŁOSZENIE**  
Poszukujemy natychmiast na wyjazd do Fabryki Wyrobów Metalowych w Zbilguru zdolnego kalkulatora (inżyniera, technika). Warunki wynagrodzenia do omówienia. Złożenia: Zjednoczenie Przemysłu Wyrobów z Blachy, Kielce, Piotrkowska 81 (Huta Ludwików) od godz. 9 do 12-iej.

**OGŁOSZENIE**  
Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu poszukuje, natychmiast, chętnych na wyjazd do Wrocławia spawaczy. Warunki wynagrodzenia do omówienia. Złożenia: Zjednoczenie Przemysłu Blachy, Kielce, Piotrkowska 81 (Huta Ludwików) od godz. 9 do 12-iej.

**ZGUBY**  
Zgubiono kartę rezerwacji wojennej nr 120 — na tuzin — Czesłowska na nazwisko Urbanicki Mirosław. PAP 3459  
Zgubiono książeczkę wojenną, kartę rezerwacji roweru — na świadczenie firmowe na nazwisko Jan. PAP 3460  
Zgubiono szablę-dzielnik rezerwacji — na świadczenie firmowe na nazwisko Kofna Polik. PAP 3461  
Zgubiono książeczkę ubezpieczalniczą — na świadczenie firmowe na nazwisko Siba Franciszek. PAP 3462

**Wyprowadzenie**  
Wyprowadzenie **SMIGUSÓWKI** od 120 — na tuzin — **WODY PRYZYRSKIE** po cenach fabrycznych **Wytw. Chem. „BIEL”** Częstochowa, Armii Ludowej 6. PAP 3444

**Wyprowadzenie**  
Wyprowadzenie **WODY PRYZYRSKIE** po cenach fabrycznych **Wytw. Chem. „BIEL”** Częstochowa, Armii Ludowej 6. PAP 3444

**Wyprowadzenie**  
Wyprowadzenie **WODY PRYZYRSKIE** po cenach fabrycznych **Wytw. Chem. „BIEL”** Częstochowa, Armii Ludowej 6. PAP 3444

**PODZIĘKOWANIE**  
Wszystkim, którzy oddali ostatnią polską naszedmu Męzowi, Ojcu i Dziadkowi: **Wincentemu Głowackiemu**  
w szczególności W. O. Polikarpow i Jassnej Góry, k. Pitr. Patrykowi, delegacji Cechu Brdnarzy, pp. Pawlikom za pienia żalobne oraz krewnym, kolegom i znajomym Zmarłego składającemu staropolskie „Jęz zapleś” straszkana **RODZINA.**

**POSADY**  
Fabryka „La Czenstochowienne” przyjmuje od zaraz dwie silny pomocnicze do buchalterii: 20-letnia, młoda buchalterka; jedna do buchalterii finansowej, jedna do buchalterii magazynowej. PAP 3454

**POSADY**  
Szmacielna pomoc domowa umiatająca gotować potrzebna. Zgłaszać się zaraz. 11 Aleja 27 Kłepa pułternicy. PAP 3455

**POSADY**  
Potrzebny dobry czeladnik szewski na roboty damskie. Pracownia obuwia ul. Warszawska Nr 7 W. Kobylkiewicz. PAP 3460

**POSADY**  
Potrzebny robotnik do pracy w Hurtowni z referencjami. Hurtownia Art. Spółdzielczy. Plac Daszyńskiego 13 Stefan Romanowski. PAP 3415

**Wędliniarz**  
Wędliniarz w Krakowie przyjmie zaraz panie, która już pracowała w ekspedycji wędliniarsko-mięsnej. Złożenia: P.A.T. Kraków, Rynek Główny 4 pod „258”. PAP 3458

**POSADY**  
Potrzebny uczeń i uczenica do zakładu fryzjerskiego. Narutowicza 36. PAP 3458

**KUPNO**  
Kupię kilka kompletów bopyi damskich na stopki nowych lub używanych oraz przylone szewców. Pracownia pantofli damowych Al Wolności 2/5. PAP 3389

**KUPNO**  
Fortepian dobrej marki lub pianino nowoczesne dobre. Władysław 11 Aleja 22, m. 8, tel. 12-34-34. PAP 3462

**Dr. Radostawski Edward powrócił**  
Przyjmuje od godziny 14 do 17-0j.  
Wyjazdy do obywateli chorych na teren gm Grabówka, Mykanów i Kamyk poza godzinami przyjęć. PAP 3458

**POLECAMY NA SEZON WIOSENNY** PAP 3182  
Wolny Jedwabie Kretony  
Wszelkiego rodzaju tkaniny papierowe, oraz szpagaty Nowe!e stają na składzie. Prowinca—wywiezi! za zaliczeniem.  
**Stefan Miśkiewicz**  
HURTOWNIA MANUFAKTURY Częstochowa, ul. Piłsudskiego 9. — tel. 15-52.

Najwyższej jakości **DROŻEŻE SPIRITUZOWE** „Wola Krzysztoporska” z krzyżem do nabycia w Hurtowni Art. Spółdzielczy-chemicznych **Stefan ROMANOWSKI** CZĘSTOCHOWA, Plac Daszyńskiego 13 tel. 23-78 PAP 3418

**Bacznosc Harcerze**  
Nadszedł transport monetek harcerskich z garnurkami. Wyłączna sprzedaż w firmie **St. KRYWUL** w Częstochowie, 11 Aleja Nr 25, tel. 16-67. PAP 3440

**Poważne**  
przedsiębiorstwo branży futowej w Poznaniu, poszukuje stalego dostawcy worków i tkanin workowych. Złotostepa piemna „P.A.B.”, Poznań, ul. Ratajczaka 7 pod 825”. PAP 525

**Baronki cukrowe i czekoladowe** oraz wszelkie wyroby cukiernicze po cenach konkurencyjnych poleca **Euzebiusz SCHABOWICZ** Częstochowa, Stary Rynek 14. PAP 3410

Tańsze wyroby halmitrysty Kosztoci Wasyngtona 4 Kwiaty — nakleczka I—II dzień — kwiat 6 po pol. **L. OIB344**